

XII Spotkanie Międzynarodowego Zrzeszenia Forów IF-EPFCL pt. „Lęk, jak sprawić, żeby przemówił?”

Fragment 8. Lęk(i) w jednostkowej mnogości.

Wyjaśnię: lęk jest swoisty, w każdym znaczeniu tego słowa. Ale sposoby, za pomocą których jest wyrażany, są mnogie, różne, a także szczególne, zależnie od struktury klinicznej.

Czym jest lęk? Afektem, który nie zwodzi, mówi Lacan, co odróżnia go od innych afektów, które mogą wprowadzać w błąd lub dezorientować, takich jak miłość czy nienawiść.

Lęk wpływa zatem na podmiot od pierwszej chwili życia. Spitz utożsamia go z tzw. lękiem 8. miesiąca. Dziecko reaguje nieufnością na nieznaną osobę. Jest to widoczna manifestacja lęku przed pragnieniem Innego, oznaczonego literą *I*, reprezentowanego przez dowolnego innego, oznaczonego literą *a*, języka. Czego on ode mnie chce? Jakie jest pragnienie I/innego? Oto dziecko wkraczające w udrękę niejasności więzi.

Pragnienie podmiotu opiera się na pragnieniu użyczonym mu przez i/Innego. Ale jego zadaniem nie jest wtopienie się weń i zlanie się z nim, jeśli ma się odnaleźć i żyć na swój własny sposób.

Lęk nie jest pozbawiony obiektu stanowiącego jego przyczynę, ale obiekt ten jest niemożliwy do zdefiniowania, a zatem niemożliwy do kontrolowania. Lacan nazywa go obiektem *a*. Jest on niereprezentowalny, jest wirtualnym śladem błyskawicy, która ujawniłaby żarłoczność pragnienia Innego/innych wraz z pokusą poddania się mu.

Jak sprawić, by przemówił, to pytanie postawione przez nasze międzynarodowe spotkanie. Poprzez znalezienie w rozległym świecie obiektu, istniejącego i/lub wymagowanego, który ma nazwę lub który podmiot nazywa za pomocą językowego wynalazku (jak *Babacar* małej Piggie, pacjentki Winnicotta). Lęk ma wówczas swoją nazwę, nazwę fobii, która uspokaja poprzez ulokowanie lęku w oddzieleniu od niejasnej woli I/innego.

Martine Menès, styczeń 2024

Tłum. Anna Wojakowska-Skiba